

Energetyczne uzależnienie

26 stycznia 2011

Zdaniem związkowców przejęcie Enei przez koncern Électricité de France uzależni odbiorców energii od sprzedawcy i dystrybutora niepodlegającego kontroli państwa polskiego.

W piśmie skierowanym do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przez Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków czytamy: „Po dojściu do zaplanowanego przejęcia Enea S.A. przez EDF, nowo powstała struktura kapitałowa pozwalałaby, niezależnie od konkurentów i kontrahentów, na dyktowanie warunków sprzedaży i ustalanie ceny energii na obszarze jednej czwartej Polski. Zapłaciliby za to wszyscy odbiorcy, jako definiowani konsumenci. Ma to szczególny wydźwięk w obliczu planowanego przez URE uwolnienia cen energii dla gospodarstw domowych.”

Związkowcy porównują planowane przejęcie Enei przez EDF do przejęcia przez PGE grupy Energa, które poskutkowało istotnym ograniczeniem konkurencji. „Konsekwencją koncentracji byłoby pełne uzależnienie odbiorców od sprzedawcy, tj. grupy EDF dysponującej po transakcji dostępem do rynku w sytuacji dzisiejszej nadwyżki generacji nad odbiorem” – argumentują w dalszej części autorzy listu. Jest to poważne zagrożenie dla struktury rynku, w istotnym stopniu ograniczające odbiorcom energii elektrycznej możliwość wyboru dostawcy.

Planowana transakcja ma charakter konsolidacji pionowej, ponieważ kontrola nad Enea S.A. (2,2 mln klientów, obrót hurtowy i detaliczny oraz sieci dystrybucyjne) zostałaby przejęta przez koncern dysponujący w Polsce znaczącymi mocami wytwórczymi. Obecnie przedsiębiorstwa kontrolowane kapitałowo przez EDF nie dysponują w Polsce ani rynkiem detalicznym, ani sieciami dystrybucyjnymi, a większość energii wytwarzanej przez firmę sprzedawana jest poza jej grupą kapitałową. Jeżeli francuska spółka przejęłaby koncern Enea, zniwelowałoby to

dysproporcje pomiędzy potrzebami a wielkością produkcji energii, i w efekcie większość wytwarzanego prądu mogłaby być sprzedawana wewnątrz własnej grupy. EDF uzyskałaby dzięki takiemu przejęciu niezależność od innych uczestników rynku, co pozwoliłoby w dużym stopniu pozarynkowo kształtować wysokość cen. Negatywne zmiany na rynku nie mogłyby zostać zniwelowane aktem władczym państwa, ponieważ EDF jest firmą zagraniczną (co warto dodać – państwową).

Źródło: [Obywatel](#)